Rok VIII. Kraków-Podgórze, Sobota 28 Maja 1910 Nr. 120

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu) na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal. drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc. Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Napszys

Administracya „NOWIN": ul. Wiślna L. 2, otwarta od godziny 8 rano do godz. 8 wieczorem

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokolowskiego. Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ul. Wiślna L. 2, Tel. 340. Ekspedycya „Nowin" ul. Wiślna L. 2.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 340) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze ulica Wiślna L. 2. Rękopisów się nie zwraca.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi

Sytuacya parlamentarna w Austryi.

Z Wiednia piszą nam:

Sesya parlamentarna potrwa do 10 lipca.

W tym to czasie powinien być załatwiony i budżet i program finansowy. Ale niestety budżet nie przerobiony jeszcze nawet został przez komisyę, choć komisya budżetowa codzień prawie pracuje. Przewodniczący komisyi dr Chiari wyraża nadzieję, że do 15 czerwca komisya ukończy pracę, poczem plenum Izby załatwi budżet w ciągu dziesięciu dni. Resztę czasu w czerwcu i w lipcu Izba ma użyć na uchwalenie nowych podatków czyli tak zwanego małego programu finansowego, obejmującego podatek dochodowy, podatek wódczany, podatek od dywidend i podatek od wina.

Także inne komisye, prócz budżetowej, pracują energicznie.

Na porządku dziennym stanęły głównie 3 sprawy, a mianowicie:

1) wydzierżawienie kolei państwowych pewnemu konsorcyum przedsiębiorców prywatnych. (Jest to awanturniczy projekt, jaki się w Wiedniu wyłonił. Gospodarka państwowa na kolejach przynosi w rezultacie deficyt — w ubiegłym roku wyniósł deficyt 54 miliony koron! — więc, aby państwo uwolnić od ciężaru zaprojektowano wydzierżawienie kolei!!).

2) sprawy uniwersyteckie.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej sprawa wydzierżawienia kolei państwowych na rzecz konsorcyum prywatnego została jednomyślnie odrzucona i potępiona przez wszystkich posłów. Mówcy stwierdzali, że byłoby to brakiem ufności we własne siły, gdyby rząd zdecydował się na tego rodzaju krok, który wprawdzie uwolniłby państwo od deficytu, lecz złożyłby dowód, że władze państwowe nie umieją podołać tak ważnym sprawom administracyjnym i zadaniom handlowym, jak zarządzanie wielkim kompleksem linij żelaznych, zarówno głównych, jak i strategicznych.

W sprawach uniwersyteckich bar. Bienerth zajmuje się obecnie głównie kwestyą utworzenia fakultetu prawniczego włoskiego.

W sprawie uniwersytetu ruskiego prezes Koła polskiego dr Głąbiński na konferencyi z bar. Bienerthem miał oświadczyć, że Koło polskie jest zawsze gotowe do zawarcia kompromisu z Rusinami w sprawie założenia uniwersytetu rusińskiego, lecz ten kompromis musi przyjść na podstawie poprzedniego uznania przez Rusinów charakteru polskiego obecnej wszechnicy lwowskiej.

Namiestnik Galicyi dr Bobrzynski ma z końcem bieżącego tygodnia przybyć do Wiednia, poczem konferencye w sprawie uniwersytetu rusińskiego zostaną na nowo podjęte.

Godzi się jeszcze zaznaczyć, że według informacyi „N. Fr. Pressy" prof. dr Głąbiński oświadczył, iż Koło polskie zgodzi się na podwyższenie podatku od wódki, lecz żąda przeznaczenia podwyżki na uzdrowienie finansów krajowych.

Lotnictwo.

Wzlot balonu we Lwowie, jak komunikuje „Awiata", odbędzie się w sobotę 28 maja między godz. 10 a 11 przed południem z placu powystawowego. Wzniosą się inż. Liciński, inż. Richtman i nadporucznik Harnisch, ostatni jako kierujący.

Lot balonu Zeppelina do Wiednia i z powrotem. Jak wiadomo Zeppelin zamierza z Friedrichshafem nad jeziorem Bodeńskim podjąć lot do Wiednia i przybyć tam 10 czerwca. Podróż ma być hołdem dla cesarza; miasto Wiedeń gotuje się do uroczystego przyjęcia Zeppelina.

Zeppelinowi łatwo jest jednak określać datę przybycia, trudno jednak dotrzymać terminu. — Wszystkie poprzednie loty balonu miały przebieg wcale niefortunny; kończyły się uszkodzeniem balonu. Zobaczymy, czy tym razem Zeppelinowi w Austryi poszczęści się lepiej.

Ustalono także rutę powrotną balonem z Wiednia do Drezna.

Zeppelin zamierza wyjechać z Wiednia 11-go czerwca, a stanąć w Dreznie 12 czerwca, obierając w Austryi drogę ponad: *Göding, Węg. Hradziec, Tłomaczów, Hullein, Przerów, Lipnik, Mor. Weiskirchen i Ostrawę.*

Tajemnica umeblowanych pokojów.

Śledztwo w sprawie zamordowanego Stanisława Chrzanowskiego nie postępuje szybko; sprawa do tej chwili nie jest jeszcze wyjaśniona. Niedołęztwo władz śledczych warszawskich okazuje się znowu w jaskrawem świetle.

Natrafiono jednak na ślad, że w morderstwie wzięła udział także kobieta. Widziano smukłą brunetkę w owem mieszkaniu; policya jej poszukuje. (Rany, kastetem zadane Chrzanowskiemu, były zadane ręką słabą, a więc zapewne przez kobietę).

Ojciec zamordowanego chłopca, ogłasza w „Kuryerze Porannym" szereg wyjaśnień, prostujących mylne krążące wieści. Przytaczamy ważniejsze ustępy:

„Co się działo z interesami Bohdana Ronikiera, nie wiem. On się do mnie nigdy nie zwracał, a ja się do niczego, przez prostą delikatność nie mieszałem. Zapewne, że mogło być czasem niedobrze, ale jak wspomniałem wczoraj, żona moja pomagała wciąż w najrozmaitszy sposób, płacąc najprzód dług hypoteczny i nie wymagając procentu, jak również poddając wciąż córce pieniędzy na wszelkie potrzeby, czy to miejscowe, czy tutaj, gdy przyjeżdżała do Warszawy. gdy chorowała i t. p.

Intercyza podpisana przed ślubem, w której stosunek majątkowy jest ściśle określony — usuwa już wszelkie wątpliwości w kierunku niedotrzymania ze strony rodziców zobowiązań względem córki.

O tem, jakoby zamordowany ś. p. Stanisław rzekomo miał sypiać w pokoju matki — jest nieprawdą. Ajenci zaś ochrany, którzy w piątek w nocy, niespodziewanie do nas przyszli, mogli się o prawdziwości moich zeznań przekonać, bo rozkład pokoi sypialnych nie dozwala nawet na postawienie dwóch łóżek w jednym pokoju i każdy z członków rodziny miał osobny pokój sypialny.

W dniu, w którym dziecko nasze raptem przepadło, poruszyliśmy wszystkie władze, jak: cyrkuły, ochranę, cytadelę, etc., szukaliśmy po kolegach i profesorach — wkońcu, zdawało nam się, czy czasem uczniowie nie poszli do zbiorowej fotografii, jak to miało miejsce w roku zeszłym — ale ś. p. syn nasz nic nam o tym projekcie nie mówił i ani słowem nie zdradził możliwości przyjścia ze szkoły później".

ZE SWIATA.

Jakiego rodzaju jest kometa? Z okazyi toczących się sporów czy się ma mówić *ten* kometa, czy *ta* kometa, warto przypomnieć, że kwestyę tę rozstrzygnął już swego czasu poeta Franciszek Konarski, w następującym, dowcipnym wierszyku:

Spór o to wśród uczonych od wieków się szerzy:
Ten czy też ta kometa mówić się należy?
I rzekłbyś — obłęd jakiś myśl w tem ludzką mami,
Bo sprawa się wyjaśnić da kilku słowami:
Kometa zawsze zejdzie, gdzie jej nie posieje,
Kometa wieści wojen, klęsk smutne koleje;
Kometa świeci tylko, a ciepła słać nie chce;
Kometa wciąż ciekawość biednych ludzi łechce,
Kometa się po niebie uwija jak fryga,
Kometa długi ogon w ślad za sobą dźwiga —
Słowem wniosek stąd jasny i historya krótka;
Kometa to kobieta, do tego rozwódka.

Groźny strejk. Z Paryża donoszą: Trzystu robotników kamieniołomów w Mary Sur Ouie, gdzie niedawno wybuchł strejk, z kobietami i dziećmi udali się na dworzec, aby nie dopuścić do odejścia pociągu, wiozącego kamienie. Gdy pociąg ruszył, ułożyli się na szynach, a nawet pokładli dzieci. Dla zapobieżenia nieszczęściu pociąg wstrzymano. Strejkujący uszkodzili maszyny w kamieniołomach i wozy; noc przepędzili na dworcu pod wagonami; dla ogrzania się podpalili progi kolejowe.

Powstanie w Chinach. Jak donoszą z Czangcza, w Titang powstańcy podpalili 100 domów. — Urzędnicy uciekli, miasto wydane jest na łup powstańców, których wielkie masy wyruszają ku północy, paląc po drodze wsie.

Kongres słowiański w Zofii. „Nowoje Wremia" donosi, że w kongresie słowiańskim w Zofii weźmie udział 25 Rosyan, 15 Bułgarów, 10 Serbów, 10 Czechow, 5 Słowieńców, 5 Chorwatów, 2 Czarnogorców, 2 Słowaków i jeden Polak (?) z zaboru pruskiego.

Zatopiony parowiec. Z Nowego Jorku donoszą, że kanonierka amerykańska „Paducah" zatopiła rządowy parowiec nikaraguański „Venus". Parowiec ten z rozkazu prezydenta Madriza zatrzymał na morzu wynajęty w Stanach Zjednoczonych parowiec pocztowy „Dictator", płynący pod flagą norweską, i zabrał z niego worki, zawierające pocztę. Dowiedziawszy się o tem, kapitan kanonierki „Paducah", Gilfer, popędził za parowcem nikaraguańskim, który zawinął już był do portu Bluefields, kazał oddać zabrane worki pocztowe i wyjechać z portu. Nikaraguańczycy, widząc wycelowane działa kanonierki amerykańskiej, spełnili żądanie amerykan. Gdy parowiec „Venus" znalazł się na pełnem morzu, załodze jego rozkazano odpłynąć w łodziach, poczem zatopiono „Venus" wystrzałami z kanonierki.

Z KRAJU.

Wiadomości z Nowego Sącza. W niedzielę dnia 22 b. m. odbył się w ogrodzie dawniej Strebtza — festyn ludowy, urządzony staraniem tutejszej „Czytelni parafialnej".

Piękna pogoda przyczyniła się do ogólnej zabawy — urozmaiconej różnemi rozrywkami — jak tańce, koncert orkiestry „Harmonii" — koło szczęścia i t. p. Festyny takie odbywać się mają częściej.

Staraniem Komitetu budowy kaplicy szkolnej odbędzie się w dniu 16-go czerwca 1910 r. w sali ratuszowej koncert — przy współudziale p. Szajerówny, śpiewaczki operowej i chóru mieszanego z Nowego Sącza.

Mieszczaństwo nasze, chcąc dać wyraz ogólnego zadowolenia z okazyi przeprowadzonych niedawno wyborów miejskich — spowodowało wysłanie deputacyi wszystkich istniejących w mieście naszem cechów do burmistrza p. dra Barbackiego — która to deputacya w dniu 25 b. m. wyraziła burmistrzowi miasta życzenia z powodu korzystnych dla miasta ukształtowania się stosunków miejscowych.

Dr. Barbacki wzruszony nadzwyczaj dowodem życzliwości mieszczaństwa — przyrzekł deputacyi szczególniejszą troskę i staranność o dobro miasta i interesy mieszkańców. Przyjęcie deputacyi i wogóle obustronne zachowanie się nacechowane było serdeczną życzliwością.

Komitet miejscowy — ustanowiony dla uczczenia uroczystości Grunwaldzkiej — ustanowił jako czas lokalnego obchodu tej uroczystości dzień 19 czerwca b. r.

Komitet złożony z przedstawicieli najszerszych warstw mieszkańców, dokłada starań — by obchód wypadł jak najokazalej.

Z Tarnowa (*Operetka Lelewicza*). Od 22 maja trupa poznańska p. Lelewicza daje w Tarnowie przedstawienia operetek. Trupa ma własną orkiestrę. Odegrano „Druciarza", „Zemstę nietoperza" i „Rozwódkę" etc. W trupie — obok p. Lelewicza — głównymi siłami są pp. Sawicki, Zakrzewski, p. Krajewska i Palczewska, więc drugorzędne talenty.

PANNA KAZIA

powieść współczesna.

80 Ciąg dalszy.

Jego pojawienie się na pryncypalnej ulicy miasteczka poruszyło ciekawość mieszkańców, a kilkanaścioro dzieci szło za nim, w odpowiedniej odległości, przejęte podziwem. Kapitan wszedł ze swobodą wiedeńskiego salonowca do salonu, podszedł do pani Hockowej, której zwyczajem niemieckim tylko rękę uścisnął i przywitał się ze sędzią. Sędzia przedstawił go obecnym starszym gościom, poczem przyprowadził go do Kazi.

— Przedstawiam ci pana kapitana Giacometti, doskonale mówi on po polsku. Panie kapitanie, zechciej pan podać ramię pannie Kazimierze, córce doktora, którego pan będziesz sąsiadem.

Giacometti skłonił się i spojrzał na Kazię. Zarumieniła się pod tem spojrzeniem bystrem i głębokiem, które przesunęło się po całej jej postaci i rozbierało ją niemal. Ona zresztą sama jedna zauważyła nagły, szybko zgaszony, błysk w oczach kapitana, w oczach, w których doświadczony obserwator spostrzegłby ujmującą bezczelność mężczyzny, którego wiele kobiet kochało.

Nie wyrzekłszy słowa, podał rękę pięknej pannie i sprowadził ją do powozu. Podczas ceromonii ślubnej w kościele, Kazia, ilekroć podniosła oczy, widziała spojrzenie kapitana, wlepione w siebie. Ten wzrok, palący i zuchwały, sprawiał jej formalnie ból fizyczny.

Z kościoła, po dokonanym obrzędzie, wszyscy podążyli do domu rodziców panny młodej. Z okazyi wesela usunięto parkan, dzielący oba ogrody — i zabawa odbywała się w cieniu drzew, wśród kwiatów. Paweł i Mania nie rozłączali się na chwilę. Kapitan Giacometti, zamieniwszy kilka uprzejmych frazesów z Kazią, opuścił ją i zbliżył się do doktora, z którym wdał się w pogawędkę. Dowiedział się, że matka Kazi była Francuską — i jął z doktorem rozmawiać o Francyi, którą znał doskonale.

Przy kolacyi Kazia była naturalnie sąsiadką kapitana. Próbował ją bawić w banalny sposób, podnosząc wdzięk panny młodej i urok tej miłej zabawy. Kazia chciała odpowiadać, ale była dziwnie zmieszaną, głos jej łamał się i dzwonił fałszywie jak szkło pęknięte. Wszystkie emocye tego dnia złożyły się na ogromne zdenerwowanie. Chciałaby opuścić towarzystwo, uciec do swego pokoju i tam płakać, płakać, aż serce się uspokoi. W takich chwilach kobieta jest jak bussola, wyprowadzona z równowagi, obłąkana. Jest wydana na łup tego, kto najzuchwalej ją zaatakuje: bo nie ma jasnej świadomości, nie ma woli, aby mogła się bronić. Giacometti przyglądał się jej przez chwilę z uwagą, poczem przestał zupełnie do niej się odzywać, aż do końca kolacyi... Wstano od stołu, poczęto tańczyć. Kapitan tańczył z Franią, z Janią i Kazią, oczywiście najwięcej z tą ostatnią. Był wesoły, ożywiony, ale bez przesady. Gdy nie tańczył, a Kazia była w innych rękach, szedł do doktora, który widocznie znajdował przyjemność w rozmowie z inteligentnym sztabowcem. Następnie, przy pierwszych taktach zaczynającego się nowego walca, przystępował do Kazi, która słaniała się w jego objęciu — blada jak ściana. Zdenerwowana okrutnem wrażeniem wiru i pustki, czuła, a raczej może zdawało się jej, że czuje, iż kapitan obejmuje ją inaczej jak inne tancerki. Oboje milczeli przez cały czas.

Wreszcie tańce się skończyły; towarzystwo poczęło się żegnać i rozchodzić. Sędzia i kapitan odprowadzili doktora z córką do domu i chcieli odejść, gdy doktor, który nie skończył z kapitanem jakiejś zajmującej dyskusyi, zatrzymał ich i mimo spóźnionej pory zniewolił do przestąpienia progu.

— Poczekajcie panowie chwileczkę! Napijemy się strzemiennego. Mam w piwnicy kilka butelek węgrzyna, przed którym wszelki szampan w kąt niech idzie!

Jakoż panowie zasiedli za stołem w jadalnym pokoju i sączyli małymi kieliszkami wino z omszałej butelki, rozprawiając z ożywieniem. Zdawali się wcale nie zauważać obecności Kazi, która, siedząc z boku w fotelu, słuchała rozmowy, cierpliwa i milcząca.

Kapitan Giacometti podniósł się pierwszy. Gdy żegnał się, doktor, który stał z sędzią w ogrodzie, rzekł do córki:

— Kaziu, otwórz drzwi od ulicy kapitanowi. Zasuwkę mają specyalnego systemu, nie dałby sobie sam rady.

Giacometti protestował uprzejmym gestem. Ale Kazia, spełniając zlecenie ojca, weszła już do korytarza, z sercem bijącem jak młot, z suchością w ustach — przeczuwając coś...

Obok drzwi, które otwarła, stanął kapitan i rzekł głośno:

— Dziękuję bardzo pani i przepraszam, żem śmiał ją fatygować. Dobranoc...

I w chwili, gdy ona usunęła się do ściany, aby go przepuścić jedną ręką objął ją wpół, przyciskając ją brutalnie i zmysłowo piersiami ku sobie, drugą ręką przytrzymując jej głowę, zgwałcił jej usta pocałunkiem. (C. d. n.)

NAJTAŃSZY ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
Stanisława PIOTROWSKIEGO Kraków, Sławkowska 24
poleca swój dobrze zaopatrzony skład zegarków, zegarów i wszelkiej biżuteryi po cenach nizkich. Wszelkie reperacye, wchodzące w zakres zegarmistrzowstwa wykonuje starannie w jak najkrótszym czasie.
599
Każda większa reperacya tylko 1 K. 80 h

Naokoło sceny i estrady.

Popis szkoły dramatycznej K. Gabryelskiego. Szkoły dramatyczne mają za zadanie przygotowywać dla teatru młodych adeptów, dostarczać teatrowi nowego materyału aktorskiego. W ocenie popisu uczniów, odtwarzających trudne fragmenty z dzieł, wystawianych na scenie miejskiej, należy przeto zwracać uwagę nie tyle na to, czy dany uczeń lepiej lub gorzej kopiuje znane mu wzory, imitując wybitnych artystów — ile na to, czy posiada odpowiednie warunki sceniczne (bez których o karyerze scenicznej myśleć nie powinien), wrodzony temperament i intuicyjną inteligencyę artystyczną, która później pozwoli mu samoistnie kreować niewidziane w cudzej interpretacyi postaci.

Z tego stanowiska wychodząc, w zaprezentowanem nam onegdaj gronie uczniów, zainteresowaliśmy się przedewszystkiem panią Roland. P. Roland posiada dobre warunki zewnętrzne, twarz wyrazistą i temperament dramatyczny. Jako Jewdocha (w „Sędziach" Wyspiańskiego) obok momentów, niesharmonizowanych należycie z całością roli, miała momenty, w których przebijało istotne uczucie i ujawniał się temperament dramatyczny. Pani Roland zdaje się mieć talent w kierunku dramatyczno-charakterystycznym, który rokować może piękne nadzieje.

Także p. Myrta Odrowąż ma dobre warunki. P. Milian, jako młynarka, grała z pewną rutyną, zapewne od wielu lat w amatorskich przedstawieniach nabytą. — W gronie panów interesował najwięcej p. Jerzewski, okazujący inteligencyę i pomysłowość. Także pp. Modrzewski i Nerwit są uzdolnionemi adeptami.

Podnieść należy dobrą dykcyę wszystkich występujących, co świadczy dobrze o szkole. *ls.*

Teatr ludowy w Parku krakowskim. „Posłaniec 6666" jest jedną z tych operetek, które pięknością muzyki i komizmem sytuacyi zdobywają stałe powodzenie. „Posłaniec 6666" granym będzie z J. Brzozowską w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczór. P. St. Bończa odśpiewa najnowsze kuplety ilustrowane tańcem. Czerkieski taniec odtańczą pp. H. Górska i L. Doliński. W niedzielę wieczór przy ul. Rajskiej przedstawienie ku uczczeniu śp. Elizy Orzeszkowej. Odegrają artyści trzy jedno aktówki: „Meir Ezofowicz" fragment z powieści, uscenizowany przez A. Kallas. „Pieśń przerwana" obrazek przez E. Orzeszkową i „Pokociło się", obrazek. — Grają: dyr. E. Rygier, Jarniński, Karliński, Tatrzański, Bończa, Gawlikowska, Orlicz i Gajewska. W niedzielę po południu nie będzie przedstawienia.

Z Tow. muzycznego. Próby chóru na uroczystości Chopina i na obchód Grunwaldzki odbywają się w poniedziałki i czwartki dla chóru żeńskiego od godz. 5—6 a dla chóru męskiego od 6—7. Ze względu na bliski termin uroczystości Chopina i obchodu Grunwaldzkiego uprasza się członków chóru o liczny współudział i o regularne uczęszczanie na próby.

Repertuar teatru miejskiego:

Piątek: „Wielki Fryderyk".
Sobota: „Madame sans-gene".
Niedziela wiecz.: „Madame sans-gene".
Poniedziałek: „Madame sans-gene".

Repertuar teatru ludowego:

W Parku Krakowskim:

Piątek: „Posłaniec 6666".
Sobota: „Posłaniec 6666".
Niedziela wiecz. w Parku: „Posłaniec 6666".
Niedziela wiecz. przy ul. Rajskiej wieczór ku uczczeniu E. Orzeszkowej: „Meir Ezofowicz", „Pieśń przerwana", „Pokociło się".
Poniedziałek: „Wesoła para".

Co słychać w mieście?

Boże Ciało, jedno z najbardziej uroczystych świąt katolickiego kościoła, obchodzone jest w Krakowie bardzo uroczyście. Już od samego rana Rynek zapełniał się coraz bardziej tłumami wiernych, którzy w małych procesyach z chorągwiami i feretronami wśród śpiewu pobożnych pieśni gromadzili się, aby wziąć udział w Wielkiej procesyi naokół Rynku. Obok Sukiennic naprzeciw ulicy Siennej ustawił się batalion 13 p. p., pod kościołem św. Wojciecha generalicya z komendantem korpusu gen. Weiglem na czele i korpus oficerski. Po godzinie 9 wyruszyła procesya. Prowadził ją ks. biskup Nowak w otoczeniu kapituły katedralnej, duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz nieprzejrzanych tłumów publiczności, która istnem mrowiem głów zalała cały Rynek i przyległe ulice. Za celebrantem postępowali delegat Fedorowicz, prezydent dr Leo z członkami Rady miejskiej, naczelnicy władz rządowych i autonomicznych. Z wieży maryackiej rozlegały się dźwięki granej na trąbkach pieśni, niosąc się daleko ponad miastem razem z chórem wiernych; w procesyi szła kompania 56 p. p. z orkiestrą, przygrywającą marsze poważne. Śpiew i modły wiernych, dźwięki orkiestry, majestatyczny hymn dzwonów, które grały na wszystkich wieżycach kościołów, niósł się w niebo jasne, przyćmione lekkiemi chmurkami. Na końcu procesyi szło 130 wieśniaków z okolic Zbaraża, którzy przybyli dla zwiedzenia Krakowa. Imponująca uroczystość wywarła na nich niezwykle podniosłe wrażenie. Ks. biskup odczytał ewangelie przy ołtarzach w Rynku, bardzo pięknie urządzonych; podczas podniesienia salwy honorowe dawał batalion 13 p. p. Przed wejściem w ulicę Grodzką ks. biskup Nowak pobłogosławił generalicyę, poczem procesya wielobarwną wstęgą wpłynęła w ulicę Grodzką, dążąc do katedry.

Na obchód grunwaldzki w Krakowie nadesłała Rada powiatowa chrzanowska koron 100, a Wydział pow. w Stryju koron 200.

Życzenia dla prezydenta. Dzisiaj przedpołudniem zjawiła się u prezydenta dra Lea deputacya straży pożarnych ochotniczych z Wielkiego Krakowa, złożona z pp. nacz. Fenza i Zatorskiego, oraz deputacya stow. gospodnio-szynkarskiego, złożona z członków wydziału pod przew. prezesa radcy Miedniaka i złożyły prezydentowi życzenia z okazyi odznaczenia go komandorskim krzyżem. Prezydent podziękował serdecznie za życzenia.

Rada miejska odbyła we środę posiedzenie pod przew. prez. dra Leo, który na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. Elizie Orzeszkowej. Rada uchwaliła wziąć przez osobną delegacyę udział w *jubileuszu prof. dra Pareńskiego* i przeznaczyć 1000 koron na tworzący się fundusz jego imienia dla ozdrowieńców, wychodzących ze szpitala im. św. Łazarza. Na podstawie listu pełnomocnika p. Paderewskiego, prezydent, prostując krążące plotki, zawiadomił Radę, że **odsłonięcie pomnika Jagiełły nastąpi w oznaczonym czasie**: do 10 czerwca ustawiony będzie cokół z granitu, a do końca czerwca ustawione będą grupy z bronzu, których wysyłka już się zaczęła.

Dalej uchwalono w porozumieniu ze Lwowem wysłać do rządu deputacyę w sprawie otwarcia składowni **mięsa rumuńskiego** we Lwowie i Krakowie, oraz postanowiono poczynić starania, aby rząd przyznał miastu odpowiednią subwencyę z funduszu przeznaczonego na podniesienie sprzedaży bydła. Do kraj. Banku przemysłowego postanowiono przystąpić z udziałem 400.000 koron (suma udziału pokryta ma być pożyczką). — Pod pomnik Bałuckiego wyznaczono miejsce na plantach w pobliżu teatru miejskiego. — Wkońcu dokonano uregulowania etatu płac służby miejskiej, straży pożarnej miejskiej i wynagrodzenia służby prowizorycznej.

Wreszcie uchwalono zbudowanie na jednym z placów nowej jatki, kosztem 1100 kor., celem sprzedaży mięsa trefnego po cenach przez magistrat ustanowionych z zastrzeżeniem, że wynajmujący tę jatkę rzeźnicy sprzedawać będą w swoich mięso koszerne, po tańszych cenach, ustanowionych przez gminę izraelicką. Wniosek ma na celu przyczynić się tą drogą do obniżenia cen mięsa koszernego, które wskutek kartelu rzeźników podskoczył w cenie o 14 do 16 hal. na kilogramie.

O powiększenie Krakowa. Rada gminna w Płaszowie wybrała delegatów w sprawie pertraktacyj z gminą Krakowa o przyłączenie Płaszowa do Wielkiego Krakowa.

Pomnik Kościuszki. Zaproszeni przedstawiciele prasy będą dziś w piątek oglądać pomnik Kościuszki.

Kopiec Grunwaldzki. Pięćset lat temu gdy na wzgórzu w mieście Niepołomicach stał zwycięski król Jagiełło odbierając hołd rycerstwa polskiego, defilującego przed nim, w drodze powrotnej z pod Grunwaldu, miejsca wiekopomnego zwycięstwa i chwały. Jedyną dotąd pamiątką tej chwili był ustawiony na tem wzgórzu złom kamienia. Miasto atoli Niepołomice postanowiło i miejsce to i chwilę ową godniejszym uczcić pomnikiem, mianowicie wyniosłym kopcem w tym roku jubileuszowym usypanym. By przyjść z pomocą tej pięknej myśli, a zarazem umożliwić każdemu wzięcie czynnego udziału w sypaniu kopca, urządza „Straż Polska" w niedzielę dnia 5 czerwca gromadną wycieczkę do Niepołomic, na którą zaprasza wszystkich Rodaków. Zgłoszenia przyjmuje biuro „Straży" (Kraków, Floryańska 1). Koszta minimalne, tem mniejsze im więcej nastąpi zgłoszeń. Szczegóły za kilka dni.

Odezwa do P. T. Mieszkańców miasta Krakowa w sprawie Grunwaldzkiej uroczystości. Kraj. komitet ogłasza:

W dniach 15, 16 i 17 lipca b. r. odbędzie się w Krakowie uroczysty obchód 500-letniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.

Na uroczystość tę zaprosił krajowy komitet Grunwaldzki reprezentacye polskich ciał parlamentarnych, Rad powiatowych i większych miast całego kraju. Oprócz tego zgłaszają współudział w uroczystości liczne wycieczki włościan, młodzieży szkolnej i innych warstw społeczeństwa nie tylko z kraju, ale i z zagranicy. Obchód wielkiego wydarzenia dziejowego zapowiada się uroczyście i poważnie i spodziewać się należy, że weźmie w nim udział oprócz mieszkańców Krakowa kilkanaście tysięcy osób, przybyłych z kraju i innych dzielnic Polski.

Jednem z najtrudniejszych zadań komitetu jest kwestya należytego pomieszczenia przybyłych gości. Niestety, gmina tutejsza niema do dyspozycyi dostatecznych na ten cel lokali, a miejscowe hotele i zajazdy nieznaczną tylko liczbę przybyłych pomieścić będą mogły.

Wobec tego zwraca się komitet do Szanownych Mieszkańców miasta z uprzejmą prośbą, ażeby pomni na polską gościnność raczyli przyjść z pomocą komitetowi i w tym celu zechcieli odstąpić na czas uroczystości od 14 do 18 lipca b. r. wolne swe mieszkania z pościelą lub bez pościeli, bezpłatnie lub za odpowiednią opłatą, na pomieszczenie przybywających do Krakowa rodaków.

Z „Sokoła". Komitet pań dla przyjęcia kobiet przybywających do Krakowa na dnie uroczystości grunwaldzkich 15, 16 i 17 lipca br. zwraca się z uprzejmem wezwaniem do mieszkańców miasta, aby zechcieli zgłaszać pomieszkania wraz z utrzymaniem lub bez niego. Komitet przyjął cenę jednodniowego pomieszkania z utrzymaniem 4 korony od osoby, same pomieszkanie w cenie 2 koron. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na ręce pani M. Turskiej (ul. Siemiradzkiego 12) i pani Sędzimirowej (ul. Siemiradzkiego 22).

Na wystawę Sztuk pięknych nadszedł obraz o-lejny Włodzimierza Tetmajera „Kwitnąca jabłoń" na temat piosnki:

„Prosto mego okieneczka
Zakwitała jabłoneczka".

W miesiącu maju dotąd sprzedano następujące dzieła sztuki: Ludomira Benedyktowicza „Piastowa lipa", Luny Drexlerówny „Kimono" polichromowana rzeźba, Władysława Jarockiego „Widok na brzeg Simeizu — Krym", Eugeniusza Kazimirowskiego „Wrony", Józefa Piotrowskiego „Astry", Zofii Sieniawskiej „Bogini", Stanisława Ostrowskiego „Chopin" biust, Stanisława Fabijańskiego „Kościół św. Barbary", Leona Wyczółkowskiego autolitografie „Widok na Wawel" — „Studya z Połągi", tudzież teka graficzna „Gdańsk", razem za koron 2410.

Wystawa introligatorska otwarta w miejskiem Muzeum techniczno-przemysłowem przy ulicy Franciszkańskiej l. 4 budzi żywe zainteresowanie tak w kołach fachowych jakoteż wśród publiczności, która licznie ją zwiedza. Wystawa potrwa jeszcze do końca tego miesiąca. Zwiedzać ją można codziennie od godziny 10 rano do 1 po południu i od godziny 6—8 wieczór. Wstęp bezpłatny.

Na wystawę w Paryżu W sali magistratu krakowskiego, przyległej do sali posiedzeń Rady miejskiej, wystawiono prace uczniów, pracujących w warsztatach studenckich. Prace te wysłane będą na wystawę hygieny szkolnej do Paryża. Rzut oka na okazy wystawy przekonuje o wielkiej staranności w wykonaniu. W sali zawieszono nadto kilka fotografij grup uczniów-wykonawców. Wystawę zwiedzało wielu radców miejskich.

Zjazd dyrektorów kolei państwowych z Austryi i Węgier odbędzie się w Krakowie dnia 9 i 10 czerwca b. r. Zjazd urządzają ministerstwa kolejowe obu połów monarchii. Weźmie w nim udział przeszło 50 dyrektorów kolei, oraz przedstawiciele ministerstwa kolejowego. Przedmiotem obrad będą sprawy kolejowe ogólnego znaczenia.

Wycieczki w Krakowie. Dzisiaj bawi w naszym mieście kilka wycieczek włościańskich przeważnie z powiatów ze wschodniej Galicyi. Wycieczki zwiedzają kościoły, Muzeum Narodowe, Dom Matejki i t. d. Po południu udają się wycieczki na Kopiec Kościuszki i do Parku dra Jordana.

Tyfus plamisty w Krakowie. Donosiliśmy we środę o nowym wypadku tyfusu plamistego, który zaszedł zdala od Domu kalek, gdzie wybuchł najpierw, bo na ul. Blich. Dom kalek jest do dziś dnia ściśle izolowany i ciągle jeszcze przechodzi kwarantannę, już od dwóch tygodni nie zaszedł tam żaden nowy wypadek tyfusu, nie ma więc kwestyi, że tyfus nie został stamtąd przewleczony na Blich. Wypadek tyfusu przy ul. Blich, jak nam wyjaśnia miejski urząd zdrowia, nastąpił wśród następujących okoliczności: Przed trzema dniami przyjechał w odwiedziny do trzech słuchaczy medycyny tutejszego Uniwersytetu, zamieszkałych w domu przy ul. Blichowej pod l. 20, inżynier z Jaworowa. Przybył już chory i wnet położył się do łóżka. Mieszkańcy sądząc, że jest to tylko przejściowe zasłabnięcie, nie wezwali lekarza i dopiero gdy chory zaniemógł poważnie, odwieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono wypadek tyfusu plamistego. Miejski urząd zdrowia zarządził ścisłą izolacyę tego domu, wszystkich mieszkańców zamknięto w owym domu i zabroniono doń wstępu. Ustanowiono stałe posterunki służy miejskiej, która jedynie i to przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków ostrożności może się komunikować z mieszkańcami, pilnuje, aby nikt zakażonego domu nie opuścił i dostarcza pożywienia izolowanym. Nadto w całym domu przeprowadzono desynfekcyę. Izolacya domu, jeżeli ten wypadek miałby być jedynym, potrwa do 15 czerwca.

Stwierdzić więc należy, że wypadek przy ul. Blich jest zupełnie odosobnionym i nie daje najmniejszego powodu do obaw. Fizykat miejski poczynił wszelkie zarządzenia, aby przyszkodzić rozszerzaniu się tej niebezpiecznej epidemii.

Od dnia 9 b. m. w Domu kalek nie było ani jednego wypadku tyfusu plamistego. Jeżeli do 1 czerwca nie zajdzie żaden wypadek, dom zostanie znowu oddany do użytku publicznego.

Opera i operetka lwowska przybywa do Krakowa 10 czerwca. Pierwsze przedstawienie odbędzie się dnia 11 czerwca.

O nową kolonię szkół średnich. Humanitarna instytucya kolonij wakacyjnych, mająca za zadanie: młodzież szkół średnich, pochodzącą z miejskiego proletaryatu, wywieźć na dwa miesiące z zabójczej atmosfery nędzy i zaułków — wykazuje, pomimo krótkiego okresu istnienia, niezwykle pomyślny rozwój. W tym roku wydział wysyła na dwumiesięczny okres wakacyjny największą dotychczas liczbę 54 kolonistów, a równocześnie postanowiono na rok przyszły kupić nastręczającą się tanio do nabycia piękną willę na nową kolonię. W tym celu gromadzi wydział energicznie fundusze, a jednem z wydatnych źródeł dochodu może być wydana w dniu festynu 5 czerwca br. jednodniówka „Chwila aktualna". Wydawnictwo to, które się może poszczycić współpracownictwem pierwszorzędnych sił ze świata naukowego, literackiego i dziennikarskiego, a więc przez to mające zapewniony pokup w sferach inteligencyi, zawierać będzie także, jak każdy dziennik, dział inseratowy. Wobec pomysłowo zorganizowanej sprzedaży „Chwili aktualnej", która niewątpliwie w tysiącach egzemplarzy rozejdzie się na samym festynie, a nadto także w miejscach kąpielowych i klimatycznych, nadaje się to wydawnictwo do reklamy nie tylko kupiectwa, ale także tych zawodów, jak lekarze, adwokaci itp., dla których inteligencya stanowi najbardziej pożądaną klientelę. To też nie ulega wątpliwości, że ogłoszenia do „Chwili aktualnej" popłyną obficie.

Match „Czarni" — „Cracovia". Rozegrawszy szereg matchów z drużynami obcemi, postanowiła „Cracovia" spotkać się i zmierzyć swoje siły z klubami polskiemi. Zapoczątkowaniem tej części sezonu footballowego był rozegrany zwycięsko ubiegłej niedzieli match z „Wisłą". W nadchodzącą niedzielę rozegra „Cracovia" match z pierwszym lwowskim klubem piłki nożnej „Czarni". Matche z „Czarnymi" posiadały w Krakowie zawsze dobrą markę, a w ubiegłym roku stanowiły nawet „clou" sezonu wiosennego. W porównaniu z rokiem ubiegłym, klub „Czarnych" rozporządza obecnie drużyną silną, bo dobrze zgraną i szybką, czego najlepszym dowodem jest, że match „Wisły" i „Czarnych" rozegrany z początkiem maja b. r. zakończył się wynikiem 1 : 1. Prócz pierwszej drużyny „Czarnych" przybywa do Krakowa także ich „Rezerwa", która rozegra z „Cracovia Juniores" match o godz. pół do 4-tej po poł. O godz. 5 tej po poł. spotkają się obie pierwsze drużyny.

„Lutnia" pod kierunkiem dyr. Steibelta śpiewać będzie w niedzielę w kościele N. M. Panny podczas ostatniej mszy św. o godzinie 12 i wykona: Cherubiniego „O salutaris" (duet z tow. orkiestry), Niedermeyera „Pater noster" (sopran solo, chór i orkiestra), Gounoda „Hymn" i „Ave verum" (baryton solo i orkiestra), Czaykowskiego „Tantum ergo" (chór a capella). W wykonaniu weźmie udział orkiestra 13 p. p. oraz zespół solistek szkoły prof. Marso pp.: Hoffman, Siemieńska, Sztremer, panowie: Tukatsch, Zakrzewski. Podczas mszy św. odbędzie się kwesta na rzecz „Biura sprawdzań" opiekującego się, pod prezydencyą Andrzejowej hr. Potockiej, najuboższą ludnością miasta.

Wydział krajowego Związku turystycznego odbył w piątek 20 b. m. zwyczajne posiedzenie.

Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie wiceprezesa dra Schneidra co do obesłania działu turystycznego wystawy łowieckiej materyałem obrazowym, w tym celu, by zwiedzającym wystawę dać możność poznania naszego kraju.

W sprawie przywrócenia biletów powrotnych do Zakopanego, poruszonej przez wydział jeszcze z końcem 1909 r., a przez ministerstwo kolejowe dotychczas nie załatwionej, przyjęto do wiadomości, że w najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie w ministerstwie kolejowem konferencya, na którą prezydyum Związku otrzymało zaproszenie. Ponieważ Wydział krajowy, pod którego zarząd należy linia Chabówka-Zakopane, dzięki poparciu posłów krakowskich, posła dra Bednarskiego i innych, zajął w tej sprawie przychylne stanowisko, uchwalono odnieść się ponownie do Koła polskiego o stanowcze domaganie się u rządu spełnienia postulatów Związku.

Uchwalono następnie szereg żądań, mających być przedłożonemi na czerwcowem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej, a pomiędzy innemi wprowadzenie pociągu popołudniowego do Zakopanego przez rok cały, — wprowadzenie pociągu rannego z Granicy do Krakowa, tak, by pociąg ten miał stałe połączenie przez rok cały z pociągiem rannym do Zakopanego, przywrócenie drugiego pociągu z Krakowa do Wiednia o godzinie 2 po południu celem usunięcia przepełnienia wozów i umożliwienia korzystania z tego pociągu podróżnym, obecnie mimo woli w Krakowie zatrzymywanym — pomnożenia kas kolejowych na dworcu — zniesienia wizy paszportowej austr., skutkiem czego ruch podróżnych z Rosyi kieruje się na Niemcy — zaprowadzenia rewizyi granicznej w pociągach, uzupełnienia rozkładów jazdy, w tym kierunku, by linie w Galicyi położone, a do kolei Północnej należące były uwidocznione i wiele innych drobniejszych.

Z powodu zupełnego braku materyału reklamowego, uchwalił wydział wydanie illustrowanego krótkiego „Przewodnika po Krakowie" w broszurze opra-

Zmiana firmy. **Największy skład przyborów i szat kościelnych** Zmiana firmy.

artykułów dewocyjnych — poleca po najtańszych cenach:

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

przedtem — ST. PRZYBYLSKI

KRAKOW, Rynek główny, Linia A—B L. 46|G. 1188

cowanej przez Związek i zarządził bezzwłoczne wydrukowanie tej broszurki w obcych językach.

Skarbnik dr Wróbel przedłożył sprawozdanie kasowe, wykazujące, że Związek znajduje się w stosunkach finansowych zupełnie uregulowanych.

Wreszcie przyjęto kilkunastu nowo przystępujących członków.

Pierwsza Spółka Spożywcza w Krakowie. Trzecie zwyczajne walne zgromadzenie członków odbędzie się d. 12 czerwca w niedzielę o godz. 5-tej po południu w Domu robotniczym ul. św. Tomasza l. 37 I. p.

W Klubie pocztowym odbył się onegdaj urządzony przez IX. koło T. S. L. im. królowej Jadwigi wieczorek 3 maja. Słowo wstępne wypowiedziała p. Strokowa. Deklamacye, śpiew i gra na skrzypcach wypełniły wieczór. Na zakończenie młodzi amatorzy odegrali zgrabnie sztukę pt.: „Rycerze Jadwigi“.

Wydział Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie przypomina członkom, że w sobotę dnia 28 bm. o g. wpół do 8-ej wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie Związku w sali Klubu pocztowego przy ul. Lubicz l. 5. Wydział rozesłał wszystkim członkom obok zaproszeń także projekt nowego statutu Związku celem zaznajomienia członków z poczynionemi zmianami, będącemi na porządku dziennym walnego zgromadzenia. Ktoby przypadkiem zaproszenia nie otrzymał, raczy się zgłosić w kancelaryi Związku przy ul. Jagiellońskiej l. 9.

Staraniem Czytelni im. J. Kilińskiego T. S. L. odbędzie się 29 b. m. w lokalu przy ul. Szpitalnej L. 18, II p. — ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Wieczorek muzykalno-wokalny z nader urozmaiconym programem. Współudział przyjęli pp.: Z. Klasówna i L. Jahnówna (deklamacya), p. Kominkowski (śpiew), p. Willer (akomp.) i p. H. (skrzypce solo). Słowo wstępne wypowie p. Z. Osiecki, wiceprezes Czytelni. Początek o godz. 7 wieczorem. — Wstęp dla członków 30 hal., dla niećzłonków 40 halerzy.

Wycieczkę do Pienin, do tych najmniej znanych a jednak w piękności nie ustępujących najpiękniejszym górom w Europie, urządza krakowskie „Ognisko nauczycielskie“ na św. Piotra i Pawła (dn. 29 czerwca). Koszta wycieczki z koleją do N. Targu i z powrotem, śniadaniem, obiadem i kolacyą, furkami do Czerwonego Klasztoru w Pieninach i z powrotem, zwiedzeniem ruin Czorsztyna i Niedzicy i jazda łodzią Dunajcem, wynoszą 28 kor. od osoby. Informacyi udziela i zgłoszenia przyjmuje p. Antoni Górny, naucz. szkoły wydz. im. Kazimierza Wielkiego Kraków, Wolnica 1. Ustnych informacyj zasięgnąć można w biurze „Ogniska“ (Kanonicza 19 I p.) między godz. 4 a 6 po poł. z wyjątkiem niedziel. Zgłoszenia uskutecznia się przysłaniem 10 kor. najpóźniej do 15 czerwca.

W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer naucz. Na odpowiedź pisemną należy dołączyć markę.

„Związek akademicki“ urządza dnia 5 czerwca wycieczkę do Skały Kmity. Komitet dołożył wszelkich starań, ażeby uprzyjemnić pobyt w tak uroczem miejscu wycieczkowem członkom Twa i zaproszonym gościom. Ne program składają się: muzyka mandolinistów, poczta, tańce, konfetti i koriandolli. — O zmierzchu ognie sztuczne.

Powrót przy świetle lampionów i pochodni. Wyjazd z Krakowa o godz. 1·40 po południu. Powrót o godz. 9 wieczorem. Bilety i zaproszenia z powodu ograniczenia liczby uczestników wydaje komitet w lokalu Tow. przy ul. Pijarskiej l. 19 II. p. od godz. 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Amant i aktorka. P. J. Żelawski, o którego awanturze miłosnej z artystką teatru ludowego p. Orleńską pisaliśmy przed kilku dniami, nadesłał nam „sprostowanie“, które zamieszczamy ze ścisłem zachowaniem ortografii i interpunkcyi obrażonego pana Ż..:

Na podstawie § 19 ustawy prasowej, odnośnie do artykułu „Amant i aktoreczka“ drukowanego w „Nowinach“ z piątku 20 maja 1910. stronnica 3. zechce redakcya „Nowin“ na tem samem miejscu i temi samemi czcionkami zamieścić następujące sprostowanie: Nieprawdą jest jakobym się „zakochał na śmierć“ w Pani O. byłej artystce teatru ludowego. Nieprawdą jest, jakobym „nie odstępował jej nakrok, chodził za nią jak cień“ Nieprawdą jest jakobym „nieraz czuwał do 3 rano przy bramie jej domu“ Natomiast prawdą jest, że w pani O się nie zakochiwałem a tem mniej „na śmierć“ Prawdą jest że nie chodziłem za nią jak cień Prawdą jest żem nie czuwał do 3 rano przy bramie jej domu. Nieprawdą jest jakobym „pisał do niej listy, grożąc nieszczęściem, jeśli pani O nadal będzie chodziła z innymi Nieprawdą jest że miałem pisać „Pani mię popamięta Ja się zemszczę. Pani musi wyjechać z Krakowa, a ja się będę śmiał Romeo“. Nieprawdą jest jakobym pisał inny list: „Pani dziś gra — zrobię na sali skandal, że Pani odechcesię teatru. Romeo“.— Natomiast prawdą jest, że nie pisałem listów o treści przytoczonej powyżej, — Nieprawdą jest jakobym „pewnej nocy przyszedł do mieszkania pani O. Prawdą jest że zajście to było popołudniu a nie w nocy Nieprawdą jest jakobym, rzucił się na nią, jak ongiś Otello“. Nieprawdą jest „jakobym powalił na kanapę i zaczął dusić“. Nieprawdą jest „jakoby służąca przybiegła i wyrwała ją z opresyj amanta“ Prawdą jest żem się nie rzucił na p. O. nie powalił nie dusił. i że służąca przybiegła i wyrwała ją z opresyj moich, bo Pani O w żadnej opresyji amanta nie była. Nieprawdą jest jakoby „służąca miała ręce podrapane“ Prawdą jest że rąk służącej nie podrapałem. Nieprawdą jest że „Sąd długo nie mógł znaleźć pana Ż“ — ponieważ jestem członkiem Teatru m. i adres mój jest Sądowi znany. Nieprawdą jest że „robiłem studya sceniczne“ Prawdą jest że nie tłuma czyłem się w ten sposób. — *Józef Żelawski.*

Stosunki handlowe z Argentyną i Brazylią. Dyrektor L. Perutz, który wrócił świeżo z dłuższej podróży po Ameryce południowej, zamierza obecnie zwrócić uwagę naszych kół przemysłowych i handlowych na wzrastające nieustannie znaczenie argentyńskiego i brazylijskiego rynku zbytu.

W tym celu przybędzie dyr. Perutz do Krakowa i wygłosi w poniedziałek dnia 30 maja b. r. w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (ul. Długa l. 1) między godz. 3—4 po południu wykład o stosunkach gospodarczych południowej Ameryki i o szansach naszego eksportu w te strony.

Po wykładzie udzielać będzie dyr. Perutz poszczególny interesantom bezpłatnie wszelkich informacyj w kwestyi nawiązania stosunków handlowych, oddania zastępstwa itd., oraz oświadczył gotowość zabrania mniejszych wzorów na swą następną podróż do Brazylii i Argentyny.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zaprasza niniejszem na powyższy wykład.

Włamanie do akcyzy. Donosiliśmy swego czasu, że w nocy z 18 na 19 b. m. włamał się nieznany sprawca do urzędu akcyzy na Grzegórzkach i skradł podręczną kasę. Dnia 24 b. m. aresztowano podejrzanego o tę kradzież 23-letniego Piotra Ogrodnika, niebezpiecznego złodzieja krakowskiego. Aresztowany nie przyznał się do włamania i tłomaczył się, że w tej nocy spał na targowicy miejskiej na Grzegórzkach. Śledztwo jednak wykazało fałszywość jego tłómaczenia, a ponadto wyszło na jaw, że d. 19 b. m. wcześnie rano przyszedł Ogrodnik do szynku Markusa Wischnitzera na Grzegórzkach i kupił 2 „cienkie“, płacąc za nie banknotem 10 koronowym, a na drugi dzień kupił sobie ubranie na tandecie. Pytany skąd wziął pieniądze, odpowiedział, że będzie tłomaczył się w sądzie. Strażnik, który wówczas spostrzegł złodzieja i puścił się za nim w pogoń — nie rozpoznał sprawcy, ponieważ nie mógł widzieć twarzy uciekającego, ale twierdzi, że wzrost i ruchy Ogrodnika odpowiadają ruchom tamtego. Śledztwo wykazało, że sprawców było dwóch, ale Ogrodnik nie chce zdradzić towarzysza, za którym śledzi policya dalej. Ogrodnika odstawiono do sądu.

Przejechany automobilem. We środę o godz. 3-ciej po poł. na jadącego rowerem słuchacza czwartego roku medycyny Stanisława S., na ul. Basztowej koło pomnika Reytana najechał automobil, należący do p. Chronowskiego, właściciela Grandhotelu. Automobil po asfalcie pędził z ogromną chyżością a zupełnie cicho nadto szofer nie dawał znaków ostrzegawczych. Rowerzysta ujrzawszy wprost przed sobą pędzący wóz, chciał skręcić na bok, ale pośliznął się na asfalcie i w tej chwili znalazł się pod kołami automobilu, który go wlókł kilka metrów, zanim został zatrzymany.

Wypadek wywołał ogromne zbiegowisko — a wszyscy świadkowie najechania byli przekonani, że p. S. poniósł śmierć pod kołami. Głowa przedstawiała bowiem jedną ranę, mięśnie na nodze były zdarte i poszarpane. Na szczęście uszkodzenia acz poważne, nie okazały się śmiertelnemi; w szpitalu, dokąd pana S. odwiózło pogotowie, ranny po dwu godzinach odzyskał przytomność, a wstrząs mózgu nie pociągnął za sobą niebezpiecznych następstw. Przeciw szoferowi wdrożono dochodzenia karne.

Wczoraj przewieziono p. S. ze szpitala do domu. Wypadki automobilowe poczynają się mnożyć w Krakowie, choć liczba automobilów w mieście jest względnie nieznaczną. Przepisy policyjne normalnej chyżości samochodów nie są przez kierowników bynajmniej przestrzegane. Na ludnych ulicach, szczególniej na tych, które są wyasfaltowane, oraz w alei, wiodącej na Błonia, automobile jeżdżą z chyżością 40—50 km. na godzinę, a więc wręcz dla przechodniów niebezpieczną. Niektórzy szoferzy mają w tem przyjemność, gdy widzą, że przechodnie na widok pędzącego wozu z przestrachem usuwają się z trotoaru pod ściany domów lub kryją się za drzewa. Przy takiej brawurze, która szukać winna pola do popisu na gościńcach poza miastem, o wypadki nie trudno. Policya na mocy istniejących przepisów powinna bardzo energicznie zabrać się do ujęcia w karby rozhukanych automobilistów — a zyska sobie dank całej ludności.

Kieszonkowcy. Wczoraj podczas procesyi, wśród tłumu pobożnych, uwijało się bardzo wielu złodziei kieszonkowych, którzy tak zręcznie „operowali“, że wiele osób spostrzegło — ale już za późno — brak gotówki. Jednego z „doliniarzy“, znanego awanturniczego żydka Psachie Glassmana, przytrzymano i odebrano od niego 20 koron i książeczkę do nabożeństwa.

Mniej dobrze wiodło się kieszonkowcom, myszkującym na Błoniach. Przytrzymano bowiem koło Parku dra Jordana trzech nieletnich złodziei, braci Mikołaja i Juliana Jaroszów i Rudolfa Czubę, którzy prof. Magierze skradli srebrny zegarek „Omega“. — Przy aresztowanych nie znaleziono już zegarka.

Kradzieże. Aresztowano 25-letnią służącą Katarzynę Hagno ze Żar, która skradła na szkodę pna Wachtla brylantowy pierścionek, wartości kilkuset koron i Piotra Rudnika z Jasienia, podejrzanego o kradzież roweru.

Nocna awantura. J. K., nauczyciel ludowy, spotkał wczoraj koło godz. 11 w nocy małżonków Suchych, którzy „zakropiwszy“ się porządnie, zachowywali się mocno nieprzyzwoicie na ul. Grodzkiej. — J. K. zwrócił im uwagę, aby nie obrażali moralności publicznej, co tak oburzyło parę małżeńską, że poczęła upominającego okładać pięściami. Powstała bójka i zbiegowisko. Awantura zakończyła się smutno dla całej trójki, która naprzód znalazła się „pod telegrafem“ a następnie na stacyi Pogotowia.—J. K. otrzymał dwie dość ciężkie rany na głowie, Suchowa na ramieniu, a Suchy miał złamany obojczyk.— Pogotowie udzieliło im pomocy.

Przez okno wagonu za kapeluszem wyskoczył koło Mysłowic 20 letni robotnik Józef Wilczyński. Skok był tak nieszczęśliwy, że Wilczyński złamał prawą nogę i doznał silnego stłuczenia na całem ciele. Przywieziono go do Krakowa i zawezwano Pogotowie, które udzieliwszy mu doraźnej pomocy odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

O Prądnik Czerwony. Na jednem z posiedzeń Towarzystwa technicznego w sprawie projektów na Wielki Kraków zajmował się p. Jan Barański, emerytowany inżynier kol., obecnie ubiegający się o mandat radzieckí z Prądnika Czerwonego do Rady miejskiej, specyalnie sprawą Prądnika. W projektach planów regulacyjnych Wielkiego Krakowa — podniósł p. Barański — część Prądnika, wcielona do Krakowa, nie została należycie uwzględniona. Dzielnica ta, ciągnąca się po obu stronach warszawskiego gościńca, który stanowił i stanowi główny trakt komunikacyjny z Królestwem Polskiem, jest pod względem hygienicznym najlepiej sytuowanym. Grunt tamtejszy o podłożu żwirowym i piaszczystym, głębokość wody gruntowej wynosi przeszło 8 metrów, wysokość terenu zabezpieczona przed jakimikolwiek wylewami. Przez przesunięcie dworca osobowego w stronę rogatki warszawskiej, grunta Prądnika, jedne leżące w bezpośrednim sąsiedztwie dworca, będą poszukiwane do zabudowań. Ulica warszawska, biorąca początek od Rondla, przedłużyć się musi siłą faktu aż do granic Wielkiego Krakowa i stanie się jedną z najpiękniejszych ulic Krakowa. Jedyną przeszkodą w tej tak wdzięcznej i zdrowej dzielnicy był rejon pofortyfikacyjny i trudności nabycia parcel budowlanych. Mimo to dzielnica ta się zabudowywała. Dzisiaj linia obronna miasta cofnięta została daleko poza Łysą Górę, obowiązujący jeszcze rejon demolacyjny niema racyi bytu i powinien być jak najszybciej zupełnie zniesiony.

Fakt, że Prądnik wcielono do Krakowa, dowodzi, że to zniesienie nastąpi niezadługo i że jak część zachodnia i południowa przyłączonych do Krakowa terytoryów, tak i strona północno-wschodnia, a więc Prądnik, od tej blokady rejonu fortyfikacyjnego będzie uwolniona. Sama wojskowość oświadczyła, że odstąpi te rejony za odszkodowaniem 15 milionów kor., co dowodzi, że wojskowość bez tych terenów obejść się może. Plan regulacyjny Wielkiego Krakowa powinien więc obejmować równie projekt zabudowania i tej dzielnicy, boć faktem jest, że rewersa demolacyjne wcześniej czy później muszą tam być zniesione.

W tej sprawie postawił p. Barański wniosek, uchwalony przez zgromadzenie, następującej treści: „Tow. techniczne wyraża opinię, aby przy ustaleniu konkretnego planu regulacyjnego dla Wielkiego Krakowa, należycie uwzględnić i wschodnio-północną część terytoryów do miasta przyłączonych, traktując je tak, jak to sprzyjające warunki naturalne położenia i terenu wskazują, poczynić zaś najenergiczniejsze kroki przez Sejm i Radę państwa, aby jak najrychlej uwolnić te terytorya od zakazu budowy i ciężaru demolacyjnego.

Śmierć pod kołami samochodu. We środę po południu pędził z nadzwyczajną szybkością samochód p. Brandysa drogą, wiodącą do Skawiny. Naprzeciw jechał wóz chłopski, obok którego szedł woźnica, 70-letni starzec. Spłoszone konie skręciły w bok i w tę samą stronę skręcił samochód, który w pełnym pędzie porwał pod siebie woźnicę. Woźnica zginął na miejscu.

Zapiski meteorologiczne. Dziś zrana o godz. 7 termometr obserwatoryum krakowskiego wykazywał +18 C; zaś w południe termometr na strażnicy pożarnej wykazywał +24 5°C.

Z kroniki żałobnej.

† Maryan Gawalewicz.

We Lwowie zmarł wczoraj po jednomiesięcznej chorobie popularny powieściopisarz i poeta Maryan Gawalewicz, przeżywszy 58 lat. Pozostawił po sobie pokaźną spuściznę literacką. Od młodości zajmował się teatrem i reżyseryą, był w ostatnich latach dyrektorem własnego teatru w Warszawie, dopóki w roku ubiegłym nie objął posady dramaturga w teatrze lwowskim.

Pogrzeb Gawalewicza odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 4 po poł. Z powodu udziału personalu teatru „in corpore“ w pogrzebie, jutrzejsze popołudniowe przedstawienie w teatrze lwowskim odwołano.

Stan zdrowia ciężko chorej wdowy jest wprawdzie bardzo poważny, życiu jej jednakże nie grozi niebezpieczeństwo.

Antonina z Opieńskich Baumowa, wdowa, zmarła w Krakowie d. 26 b. m., przeżywszy 44 lata.

Stanisław Błachowski, rewident kolei państw., zmarł w Krakowie dn. 26 b. m., przeżywszy lat 51.

Telegramy „Nowin“.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu prez. ministrów Bienerth odpowiadał na interpelacye pos. Hribara w sprawie rzekomego uprzywilejowania niemieckich kolonistów w Bośni i Hercegowinie. Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą o zamianie towarzystw weteranów na korpus wojskowy. — Posiedzenie trwa dalej.

O Uniwersytet lwowski.

Wiedeń. Dziś wręczyli posłowie Lewicki i Kolessa bar. Bienerthowi memoryał klubu ruskiego, domagający się pomnożenia katedr ruskich, wyłączenia ich z uniwersytetu lwowskiego i utworzenia samodzielnego uniwersytetu ruskiego z trzema wydziałami. Tylko pod tym warunkiem zgadzają się Rusini na ustalenie polskiego charakteru uniwersytetu lwowskiego.

Akuszerki w parlamencie.

Wiedeń. W parlamencie zjawiła się deputacya położnych, która interweniowała u różnych posłów w sprawie reformy szkół położniczych, podwyższenia czasu nauki do 2 lat z obowiązkowym egzaminem, oraz zaprowadzenia „numerus clausus“ w ten sposób, by na 2000 mieszkańców i 50 rodzin rocznie przypadała jedna akuszerka.

Koniec powstania albańskiego.

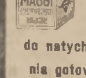
Saloniki. Powstanie w Albanii skończyło się. W Skoplje sąd wojenny skazał 60 Albańczyków, pojmanych walce, na karę śmierci.

Zatopienie łodzi podwodnej.

Calais. Dzisiaj została tu zatopioną łódź podwodna „Pluviose“ przez parowiec pakunkowy „Pas de Calais“. Parowiec ten natknął przy wyjeździe z portu na łódź podwodną, w chwili, gdy była zanurzona. Sądzono, że okręt uderzył o zanurzoną w wodzie boję, ale zaraz ukazała się z wody część łodzi podwodnej.

Kapitan okrętu kazał spuścić na wodę łódź i załoga opukiwała ściany łodzi podwodnej, lecz nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Wkrótce łódź podwodna znikła pod powierzchnią wody. Parowiec jechał w chwili katastrofy z pełną szybkością. Szybka akcya ratunkowa, aby łódź wydobyć, spełzła na niczem i zaniechano jej. Łódź uważają za straconą. Znajdowało się w niej 27 ludzi, którzy niechybnie zginęli.

MAGGI^EGO kostka



za 5h

do natychmiastowego sporządzenia gotowego rosołu wołowego

jest uznana za najlepszą!

628

„Tygodnik narodowy“

ilustrowany

największe i najtańsze pismo ilustrowane.

Predpłata rocznie 9 koron, półrocznie 4·80 kor., kwartalnie 2·40 kor.

Co tydzień zeszyt objętości 32 stron w kolorowej okładce.

Administracya Kraków, Wiślna 2, róg Rynku.

RĘKAWICZKI **damskie** niciane, jedwabne, **glace włoskie** po K. 2·50 para, kolorowe białe i czarne oraz duńskie; **męskie i dziecinne** niciane

poleca **Stefan PORĘBSKI** Kraków, **RYNEK 32.** W niedziele i święta zamknięte.

445 b

Na czerwiec

Miesiąc Najsłodszego Serca Jezusowego

przez

O. Prokopa, kapucyna

w oprawie w płótno angielskie Cena 2 Korony, z przesyłką 2 K. 45 hal.

Jedyne wydawnictwo wielkim drukiem

w Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego

W KRAKOWIE

plac Maryacki 9, róg Rynku głów.

Telefonu Nr. 1308

DWA KLOCE LIPOWE

suche i zdrowe, 3 i $3^{1}/_{2}$ metra długie do sprzedania. Wiadomość w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (9, plac Maryacki). 658

Drobne Ogłoszenia

po 4 halerze od wyrazu

minimum 50 halerzy

Poszukiwane.

Uczeń do praktyki

z ukończoną II. klasą gimnazyalną znajdzie umieszczenie w handlu towarów korzennych pod firmą Klemens Kucharski, Rzeszów. Gwarancya pożądana 638

CHŁOPIEC

do roznoszenia gazet za stałą pensyą potrzebny zaraz do biura dzienników

M. HUPCZYCA

Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAWCA

do księgarni kolejowej na peronie w Zakopanem z kaucyą 800 kor. potrzebny na sezon letni. Gł. Ajencya Dzienników i ogłoszeń Kraków Sławkowska 2. 652

Potrzebni dwaj chłopcy

od 14—16 lat do sprzedawania pism na peronie w Krakowie. Gł. Ajencya Dzienników i Ogłoszeń Kraków, ul. Sławkowska l. 2. 653

Samodzielne staniczarki

znajdą zajęcie zaraz w magazynie Henryka Schwarza Kraków, ul. Grodzka 13. 658

Potrzeba zegarmistrza katolika i sklep z dewocyami w Jaworznie tamże fiakierka i magiel świetnie prosperująca z domem do sprzedania lub wydzierżawienia. Adres: Sklep miejski Jaworzno. 663.

Do sprzedania.

Parcela bardzo ładna przy gościńcu na Nowej wsi narodowej do sprzedania tanio do 1 czerwca. Wiadomość: Nowa wieś narodowa 22 591

1 dynamo elektryczne o sile pięciu koni do sprzedania. Wiadomość: Zwierzyniec 54. 661.



ZAKŁAD artyst.-kamieniarski i budowlany Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 759.

Za wypożyczenie lub wyrobienie pożyczki w kwocie 1700 K, ofiarowuje się oprócz umówionego procentu, jednorazowo sto Koron, nadto bezpłatne pomieszkanie wraz z bardzo porządnem utrzymaniem na miesiąc czerwiec lub wrzesień, w górskiej miejscowości. Stacya kolei w miejscu. Zgłoszenia pod lit. Ś. A. P. poste-restante Zakopane. 651

Płyty głosowe, aparaty mówiące

i gramofony, fortepiany elektryczne tańsze i lepsze jak wszędzie. Zastępcy będą przyjęci.

F. MACHINEK i Syn, Wiedeń XVII. Ortliebgasse 6. 642

Miód! Miód! Miód!

niezbędny dla dzieci i starców, gęsty 5·80 K., gęsto-płynna patoka 7·80 K., kilkuletni wiśniak, borówczak, jabłczak 4·64 K., żołądzna kawa 3 K. za 5 kg. franco Korzeniewicz em. naucz. Iwanczany. 662

I KRAKOWIANKA :: „WARSZAWIANKA"

najlepsze czekolady wyrobu

Adama Piaseckiego

w Krakowie, ul. Długa 12, Floryańska 8. 57

Kroju i szycia

Panie i panienki najlepiej i najtaniej wyuczyć się mogą w koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7.

Kurs najłatwiejszego kroju francuskiego za zniżoną opłatą zacznie się 1-go lub najpóźniej 3-go czerwca. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3—6 pop.

NAJLEPSZE PRZECIWKO **odgniotkom!**

Radykalny plaster z Wels przeciwko odgniotkom, 1 koperta 40 hal. **Radykalny środek z Wels przeciwko odgniotkom**, 1 flaszeczka z pędzelkiem 60 h. Za poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych z dodaniem 20 h. na porto tylko prawdziwy u

C. Richtera Adler-Apotheke

WELS, Wyższa Austrya. 606

Tamże do nabycia również sławny welski plaster przeciwko podagrze i reumatyzmowi po 1 kor. Baczność na zarejestrowaną markę ochronną.

ODTŁUSZCZAJĄCA HERBATA GRACIOZA

dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego, mając przytem własność orzeźwienia i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K

KREM NA PIEGI Prof. Hebry

usuwa niezawodnie w krótkim czasie piegi i plamy wątrobiane. Cena słoika 2 K.

PŁYN LUB PLASTER NA ODCISKI

usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Proszek na odwłosienie

usuwa w 5—10 minutach zupełnie bezboleśnie i nieszkodliwie każde uwłosienie na twarzy i rękach. Cena słoika 2 Kor. 50 hal.

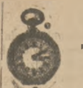
REUMATOL

niezrównany środek na wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład w aptece

pod „Białym Orłem"

Kraków, Rynek gł. Linia A—B Nr. 45 604



Taniość! Trwałość! Dobroć!

Ignacy Cypres

Kraków, Floryańska 49

sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K. 3·90, trzy sztuki K. 11·—, sześć sztuk K. 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 12·—. Stalowy damski Remontoir K. 7·80 Budzik najlepszy K. 3·—. Łańcuszki srebrne od K. 2·—. Zegarki damskie złote od K. 20·—. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie 154

Dobra sposobność!!!

Katolicka pracownia ubrań męskich Henryka Wacławka przy ul. Szewskiej l. 19 I. p. w Krakowie wykonuje ubrania męskie według najnowszych fasonów tak z materyi własnej jakoteż powierzonej po cenach najniższych pod bardzo korzystnymi warunkami.

Posiadam wielki wybór materyałów na ubrania męskie. Prosząc o łaskawe poparcie polecam się względom W. Panów i kreślę się z wysokiem poważaniem

HENRYK WACŁAWEK

krawiec męski

w Krakowie przy ul. Szewskiej l. 19 I. p. 657

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tot Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze**, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeryach. Cenniki na żądanie franco. 39

ZMIANA LOKALU.

ZAKŁAD POGRZEBOWY „CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

plac Szczepański 2, (dom własny).

TELEFON Nr. 331.

PALARNIA KAWY



Parowa Krakowska poleca najlepszej marki w hurtownie i detalicznie **Kawy palone** ... po cenach najtańszych.

M. JAWORNICKI

BALSAM aptekarza THIERRY'EGO

Naśladownictwo prawnie wzbronione.



Prawdziwy jedynie z zakonnicą, jako marką ochronną.

Niezawodny środek przeciw wszelkim chorobom piersi i płuc, ... zapalenie wszystkich organów wewnętrznych, brak apetytu, złe trawienie, zatwardzenie; zewnętrznie leczy wszelkie choroby ust, ból zębów i oparzeliny, ... 12 małych, lub 6 dużych podwójnych, albo jedna wielka flaszka do podróży K. 5.

MAŚĆ CENTYFOLIOWA aptekarza THIERRY'EGO

jedynie prawdziwa, zadziwiający, niechybny i niezrównany środek przeciw zastarzałym nawet ranom, wrzodom, zranieniom, zapaleniu, chorobom nóg, ropieniu, wyciąga wszelkie obce ciała i usuwa ropnik, zapobiega bolesnym operacyom. Dwie puszki K. 3·60.

114 Zamówi nia do

Apteki pod Aniołem Stróżem

A. THIERRY w Pregrada koło Rohitsch

Dobra sposobność kupna.

W uroczej górskiej okolicy w Jordanowie, w pobliżu dworca kolejowego jest do sprzedania **dom** parterowy, murowany, nowy, wraz z budynkami gospodarskimi. W najbliższem sąsiedztwie domu 4 morgi gruntu ornego pierwszej klasy. Ponadto **kamieniołom** o pokładzie suchego piaskowca I-ej klasy, mierzący $^{3}/_{4}$ morgi o grubości pokładu 20 metrów. — Cena kupna 16.000 Kor. Bliższych informacyi udzieli: Jan Szpak w Krakowie, ul. Pańska l. 6. p. 664

Koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

JÓZEFA TOBICZYKA

w Krakowie, ul. Szujskiego l. 7.

(podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 48.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.)

Dla kandydatek i kandydatów mających zamiar przygotować się do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi, składanych w c. k. Namiestnictwie i w Akademii handlowej rozpoczną się **NOWE KURSA** w dniu 11 kwietnia bieżącego roku. Obok przedmiotów, wchodzących ściśle w zakres nauki do egzaminów, korzystać mogą frekwentantki i frekwentanci z nauki: języka niemieckiego, stenografii i pisania na maszynach. Dla kandydatów i kandydatek zgłaszających się w ciągu kursu, otwarto specyalne oddziały o stopniowej nauce, na które zapisywać się można każdego czasu. Zgłoszenia przyjmuje codziennie między 3 a 7 godz. po poł. kierownik szkoły **Józef TOBICZYK** ul. Szujskiego Nr. 7. 60

Ja Anna Csillag



posiadam olbrzymie, 185 centymetrów długie włosy wskutek używania przez 14 miesięcy pomady przezemnie wynalezionej. Jest ona jedynym powszechnie uznanym środkiem przeciw wypadaniu włosów, służy na porost włosów i wzmocnienie cebulek, u panów powoduje pełny i silny porost brody, już po krótkiem używaniu nadaje zarówno włosom na głowie, jak i brodzie naturalny połysk i bujność i zabezpiecza je przed przedwczesną siwizną do późnej starości. Żaden inny środek nie posiada tak wiele cześci pożywnych dla włosów — jak pomada Csillag — która też słusznie zjednała sobie światowe uznanie — gdyż po użyciu już pierwszego słoika osiągają Panie i Panowie najlepszy skutek — włosy po kilku dniach przestają wypadać i pokazują się nowe. 532

Cena jednego słoika 2 K, 4 K, 6 K, 10 K. Przesyłkę uskuteczniamy na cały świat za nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem wprost z mej fabryki — dokąd należy nadsyłać zlecenia

Anna Csillag, Wien, I. Kohlmarkt 11.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja do 14 czerwca 1910 r. (czas środkowo europejski)

Odchodzą z Krakowa

- 12·12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 12·56 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
- 3·07 w nocy (posp.) do Lwowa.
- 3·58 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska
- 4·30 rano (osob.) do Oświęcima.
- 5·38 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
- 6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 7·14 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
- 8·00 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
- 8·30 rano (miesz.) do Wieliczki.
- 8·40 rano (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9·02 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 9·20 przedpoł. (osobowy) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
- 11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1·15 popołudniu (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
- 1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
- 1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
- 2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
- 2·53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3·05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła
- 5·32 pop. (osob.) do Tarnowa i Rzeszowa.
- 6·10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 6·40 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
- 7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
- 7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
- 8·38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
- 10·00 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
- 10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.
- 11·59 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i N. Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

- 12·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
- 2·55 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
- 3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 5·10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6·07 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchą.
- 6·16 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
- 6·49 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu itd.
- 7·28 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
- 7·28 rano (miesz.) z Wieliczki.
- 7·40 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7·59 rano (osob.) z Oświęcima.
- 8·25 rano (osob.) z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od N. Sącza, Jasła i Stróż. (od 1 czerwca—30 września).
- 8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 9·46 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
- 10·35 rano (miesz.) z Oświęcima tylko do Podgórza.
- 11·35 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
- 11·58 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina i Warszawy.
- 1·00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1·12 popoł. (osob.) z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła, Chyrowa (kursuje w niedziele, święta i czwartki).
- 1·37 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2·22 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 2·47 popoł. (posp.) z Wiednia.
- 3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchą.
- 5·07 popoł. (osob.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna—Cieplic, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca, Warszawy.
- 6·00 wiecz. (osob.) z Tarnowa, Szczucina, Orłów.
- 6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
- 6·22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 8·16 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tepla-Trenczyn-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
- 9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
- 9·58 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
- 10·10 wiecz. (posp.) ze Lwowa.
- 10·40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
- 11·00 w nocy (osob.) z Nowego Sącza i Zakopanego.
- 11·15 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11·42 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państwowej, u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze c. k. kolei państw., Pałac Spiski (tamże sprzedaż biletów jazdy), w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizia, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Ziolera.



Zupełna wysprzedaż

poniżej cen własnego kosztu.

Z powodu burzenia domu przy ulicy Grodzkiej 58





w Krakowie, u **EMILA GOLDWASSERA** sprzedane zostaną:

zegarki	pierścionki	papierośnice
zegary pendułowe	łańcuszki	broszki
budziki	kolczyki	branzoletki

i wszelkie wyroby złote i srebrne, oraz wyroby z chińskiego srebra.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka.